Sygn. akt: I C 1064/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Irena Choma-Piotrowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jolanta Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Tarnowie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko C. W.

o zachowek

I. Oddala powództwo;

II. Zasądza od powódki J. P. na rzecz pozwanego C. W. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. Przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adw. K. L. kwotę 4.428 zł (w tym VAT) tytułem kosztów zastępstwa procesowego z urzędu.

Przewodniczący

Sygn. akt I C 1064/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 28 stycznia 2015 roku

Powódka J. P. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu C. W. domagała się zasądzenia kwoty 90.000 zł. tytułem zachowku po Z. G. – matce powódki, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, oraz zasądzenia kosztów procesu wedle norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie powódka podała, że jej matka Z. G. zmarła w dniu 3 czerwca 2009 roku a prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Tarnowie z dnia 23 stycznia 2012 roku, sygn. akt I Ns 755/11 stwierdzono, iż spadek po niej na podstawie ustawy nabyli wprost: dzieci – K. K., J. P. i C. W. wszyscy po ¼ części, oraz wnukowie – B. W. i M. W. oboje po 1/8 części. Wedle spadkodawczyni cały swój majątek składający się z nieruchomości o powierzchni 1,68 ha stanowiącej działki nr (...) przekazała na rzecz swojego syna C. W. w drodze umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 17 kwietnia 1984 roku za świadczenie rentowe. W umowie tej pozwany ustanowił na

rzecz spadkodawczyni służebność mieszkania w jednym pokoju w domu znajdującym się na działce nr (...). Powódka wskazała, że nigdy nie została wydziedziczona i do czasu śmierci matki sprawowała nad nią opiekę. W tej sytuacji należny jest jej zachowek w wysokości ¼ udziału spadkowego a zatem 1/8 części spadku. Powódka podała, że zwracała się do pozwanego o dobrowolne uregulowanie zachowku jednakże spowodowało to jedynie zaostrzenie konfliktów rodzinnych.

Powódka wskazała, że mieszkała w domu wraz z matką a pozwany mieszkał w następnym budynku. Kiedy matka szła na rentę to przepisała pole na pozwanego, było to w kwietniu 1984 roku a wówczas dom był w bardzo dobrym stanie. W maju 2011 roku powódka została eksmitowana i wówczas pozwany ściągnął z domu dach a budynek został zalany. Dom jest zatem zniszczony na skutek działań pozwanego. Dopóki powódka mieszkała w tym domu to czyniła na niego nakłady, poprawiała w nim elektrykę podłączyła wodociąg ze studni. Pozwany mieszkał wówczas w osobnym domu. Obecnie wartość domu jest niższa a dach jest z blachy i jest zmniejszony. Wcześniej dach był z dachówki. W ocenie powódki pozwany specjalnie ściągnął dach, aby w ten sposób pozbyć się powódki z domu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu wedle norm przepisanych.

Na uzasadnienie pozwany wskazał, że nie zgadza się z żądaniem zachowku a majątek nabył u notariusza i nikt z rodzeństwa nie chciał się opiekować rodzicami. Ponadto pozwany wskazał, że majątek otrzymał w okropnym stanie i nie był on wiele wart. A teraz budynki zostały wyremontowane a pozwany poniósł duże tego koszty. Z tego też powodu w ocenie pozwanego powódka nie wystąpiła o zachowek zaraz po śmierci matki tylko czekała do chwili obecnej.

Pozwany podał też, że od urodzenia mieszkał w domu spadkodawczyni, wyremontował też budynek inwentarski i zrobił sobie w nim mieszkanie. Powódka nadal mieszkała zaś w domu z matką. Dom wybudowała spadkodawczyni w stanie surowym z dachem. Resztę nakładów czynił pozwany wraz z ojcem. Po śmierci matki w 2009 roku remontował ten dom bowiem wymagał remontu kapitalnego. Pozwany wystąpił o eksmisję powódki a wyprowadziła się ona dopiero kiedy rozpoczął remont domu. W ocenie pozwanego budynek był zdewastowany przez powódkę. Okna były stare a pozwany wstawił plastikowe. Pozwany przyznał też, że powódka robiła remonty konieczne do mieszkania m.in. wspólnie z pozwanym doprowadzili wodę ze studni. Wedle pozwanego dopóki żyła spadkodawczyni to nie było konfliktów pomiędzy nim a powódką. Dopiero po śmierci matki konflikty te się pojawiły, m.in. powódka nie chciała płacić za prąd i wodę a liczniki prądu były na pozwanego. Po opuszczeniu domu przez powódkę pozwany wymienił zamki. Pozwany wskazał też, że na co dzień matką zajmowała się powódka a jak zaistniała taka potrzeba to również pozwany i jego żona, oraz pozostałe rodzeństwo.

Stan faktyczny sprawy przedstawiał się następująco:

Matka powódki i pozwanego - Z. G. zmarła 3 czerwca 2009 roku w T. a przed śmiercią zamieszkiwała w W..

Dowód:

odpis skrócony aktu zgonu (k.5)

Postanowieniem z dnia 23 stycznia 2012 roku Sąd Rejonowy w Tarnowie stwierdził, iż spadek po Z. G. na podstawie ustawy nabyli wprost: dzieci – K. K., J. P. i C. W. wszyscy po ¼ części, oraz wnukowie – B. W. i M. W. oboje po 1/8 części.

Dowód:

postanowienie SR w Tarnowie z dnia 23 stycznia 2012 roku (k.6) i w aktach o sygn. I Ns 755/11

W skład spadku po Z. G. wchodziło jedynie zabudowane gospodarstwo rolne położone w W.. W 1984 roku Z. G. przekazała gospodarstwo rolne pozwanemu w formie aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 1984 roku na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych

i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) w zamian za co otrzymała świadczenie rentowe.

W skład gospodarstwa wchodziła m.in. działka nr (...), na której znajdował się dom w którym mieszkała wspólnie cała rodzina w tym powódka i pozwany.
W zamian za przekazanie gospodarstwa na rzecz powódki została ustanowiona służebność mieszkania w domu znajdującym się na działce nr (...). Po przekazaniu gospodarstwa wraz z domem cała rodzina nadal mieszkała w domu. W chwili przekazania gospodarstwa w domu była woda ze studni, dom był otynkowany, podłogi były drewniane, była dachówka. Wówczas mieszkał tam pozwany, powódka i ich matka. W domu był prąd, nie było gazu. Były wylewki a powódka położyła panele. Do chwili śmierci Z. G. powódka cały czas mieszkała w tym domu wraz z mężem i dziećmi. Inwestowała w bieżące remonty. Pozwany mieszkał wówczas w oddzielnym budynku na tej posesji, który przystosował sobie na mieszkanie. Z czasem pomiędzy pozwanym a powódką zaczął narastać konflikt związany z domem w którym zamieszkiwała powódka. Konflikt się nasilał a dotyczył m.in. nakładów na dom i opłat za rachunki za media. Z czasem konflikt doszedł do tego etapu, że pozwany uzyskał orzeczenie o eksmisji powódki z domu. Pozwany po uzyskaniu orzeczenia o eksmisji powódki zdjął dachówki z dachu i przez pewien czas nie było dachu, woda lała się do domu. Wówczas powódka wyprowadziła się z domu, co miało miejsce w 2011 roku. Po tym zdarzeniu pozwany założył nowy dach. Od 2011 roku powódka nie czyniła już żadnych nakładów i nie mogła wejść do domu z uwagi na konflikt z pozwanym.

Z. G. zajmowała się głównie powódka. Pozwany kupował pieluchy, sprzęt rehabilitacyjny. Z opiece nad Z. G. sporadycznie pomagała również reszta członków rodziny.

Dowód:

zeznanie świadka K. K. (k.199-200)

akta notarialny (k.192-195)

zdjęcia (k.203-204)

fotografie na płycie cd (205)

W bliskim okresie przed śmiercią Z. G. mieszkała ona wraz z powódką w domu. Matka powódki zajmowała pomieszczenia po lewej stronie korytarza a powódka po prawej. W budynku była wówczas woda i prąd, gaz był z butli. Pomieszczenia były wykończone i wyposażone nadając się do mieszkania. Pozwany zamieszkiwał wówczas w drugim budynku znajdującym się na tej samej działce. Obecnie w domu, w którym mieszkała powódka zrobione są nowe płytki, nowa instalacja elektryczna, regipsy, wymienione okna i drzwi. Wymieniony został również dach. Prace te wykonał pozwany. Po śmierci Z. G. pozwany zmienił też układ pomieszczeń w domu, dobudował też dodatkowy budynek.

Dowód:

zeznania świadka R. K. (k.220)

zeznania świadka H. K. (k.220-221)

Gospodarstwo rolne przekazane pozwanemu przez Z. G. położone jest w W.. W skład gospodarstwa wchodzi kilka działek. Działka nr (...) o pow. 0,89 ha jest wąska i długa, kształtem zbliżona do wydłużonego prostokąta, znajduje się w otoczeniu nieruchomości zabudowanych. Jedynie od strony wschodniej i południowej działka graniczy z działką niezabudowaną. Północną granicę działki wyznacza jezdnia o nawierzchni asfaltowej, co warunkuje bezpośredni dostęp komunikacyjny. Na działce, w jej północnej części, znajdują się dwa budynki mieszkalne, dwa budynki gospodarcze oraz budynek stodoły. Teren działki płaski, w części niezabudowanej nieużytkowany rolniczo. Przez działkę przebiega sieć energetyczna, wodna i gazowa. Wzdłuż południowej granicy działki przebiega czynny rów melioracyjny. Na działce posadowione są dwa budynki mieszkalne.

Pierwszy budynek – w którym zamieszkiwał pozwany w chwili śmierci Z. G. - jest murowany, pokryty blachą, wybudowany w latach 70–tych XX wieku. Fundamenty betonowe, stropy betonowe. Stolarka okienna PCV, nowa, po wymianie. Budynek wyposażony jest w instalację elektryczną, wodną, kanalizacyjną (do szamba), brak instalacji gazowej. Na parterze budynku znajduje się: kuchnia, łazienka, dwa pokoje, przedpokój, ganek, spiżarka, pomieszczenie kuchenne, kotłownia. Na piętrze budynku znajdują się dwa pokoje oraz przedpokój. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 96,63 m^2. W kuchni na ścianach częściowo położone są płytki ceramiczne, podłoga panelowa. Łazienka obecnie w trakcie remontu. W pokojach podłogi panelowe, ściany pomalowane farbami bądź na ścianach boazeria panelowa lub tapeta. W przedpokojach podłogi panelowe, na ścianach płytki ceramiczne lub tapeta. W ganku podłoga panelowa, na ścianach boazeria panelowa. W spiżarce na podłodze posadzka betonowa, ściany pomalowane farbami. W kotłowni na podłodze posadzki betonowe, na ścianach jedynie tynki cementowe.

Według stanu z dnia sporządzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego, tj. 17 kwietnia 1984 roku, budynek użytkowany był jako budynek inwentarski. W budynku było tylko jedno pomieszczenie użytkowe – mieszkalne. Piętro budynku niewykończone w stanie surowym otwartym wykorzystywane do przechowywania słomy i siana. Do budynku został dobudowany ganek oraz spiżarka, około 10 lat temu. Brak było łazienki. W związku z powyższym do obliczeń zostanie przyjęta powierzchnia użytkowa budynku nie uwzględniająca pomieszczenia ganku, spiżarki i łazienki, wynosząca 80,79 m^2. Budynek pokryty był eternitem i wyposażony jedynie w instalację elektryczną, woda doprowadzona była ze studni. W jednym z pomieszczeń były tynki cementowe. Brak było wykończeni podłóg, znajdowały się jedynie posadzki betonowe. Brak było tynków zewnętrznych.

Drugi budynek mieszkalny – w którym najpierw zamieszkiwała cała rodzina a następnie po śmierci Z. G. powódka - jest murowany, pokryty blachą. W budynku znajdują się dwa pokoje oraz łazienka. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 71,49 m^2. W jednym z pokoi na podłodze panele podłogowe, na ścianach tynki cementowe. W drugim z pokoi na podłodze posadzki betonowe, ściany pomalowane farbami. W łazience na podłodze posadzki betonowe, na ścianach tynki wewnętrzne. Budynek wybudowany prawdopodobnie w latach 50 XX w.

Według stanu z dnia sporządzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego, tj. 17 kwietnia 1984 r., budynek użytkowany był zamieszkiwany, pokryty dachówką. Budynek składał się z dwóch pomieszczeń i sieni. W budynku znajdowała się powała drewniana. Stolarka okienna również była drewniana. Budynek wyposażony był jedynie w instalację elektryczną, brak było pozostałych instalacji. Do budynku w 2013 r. zostało dobudowane pomieszczenie kotłowni oraz garaż, które nie są uwzględnione w powierzchni użytkowej budynku. Nie badano legalności rozbudowy budynku mieszkalnego.

Ponadto na działce (...) znajdują się budynki gospodarcze. Pierwszy wybudowany w latach 80 – tych XX wieku. Powierzchnia zabudowy budynku wynosi 57,93 m2. Budynek murowany, kryty dachówką cementową. Budynek w przeciętnym stanie technicznym. Kolejny wybudowany w latach 80 – tych XX wieku. Powierzchnia zabudowy budynku wynosi 42,90 m2. Budynek murowany kryty dachówka cementową. Budynek w przeciętnym stanie technicznym. Ponadto na działce nr (...) znajduje się stodoła - budynek o wymiarach 6 m x 10 m, wybudowany w latach 70 – tych XX wieku. Budynek drewniany kryty dachówką cementową.

Zgodnie z KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Tarnowie działka nr (...) na dzień 17 kwietnia 1984 r. była obciążona ograniczonym prawem rzeczowym bezpłatną dożywotnią służebnością mieszkania w jednym pokoju położonym w zachodniej części budynku na rzecz Z. G. na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego z dnia 17 kwietnia 2984 r. Rep.(...).

W skład gospodarstwa wchodzą też inne działki: nr (...) o pow. 0,08 ha - ze wszystkich stron działka graniczy z nieruchomościami niezabudowanymi, nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi, działka nr (...) o pow. 0,14 ha - ze wszystkich stron graniczy z nieruchomościami niezabudowanymi, południowo – zachodnią granicę przedmiotowej działki wyznacza droga dojazdowa, co warunkuje dostępność komunikacyjną, działka nr (...) o pow. 0,57 - ze

wszystkich stron działka graniczy z nieruchomościami niezabudowanymi, południową granicę wyznacza droga dojazdowa, co warunkuje dostępność komunikacyjną.

Dla powyższych nieruchomości brak jest prawnie obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującym Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego: działka nr (...) położona jest w obszarze RP tj. obszar rolniczej przestrzeni produkcyjnej z zakazem zabudowy, działka nr (...) położone są w obszarze R tj. obszar rolniczej przestrzeni produkcyjnej z zakazem zabudowy a działka nr (...) położona w obszarze RMZ tj. obszary użytkowane rolniczo z dopuszczeniem zabudowy.

Wartość rynkowa według stanu z dnia sporządzenia umowy przekazania gospodarstwa rolnego tj. 17 kwietnia 1984 r. oraz aktualnych cen z wyłączeniem nakładów poczynionych po tej dacie przez pozwanego i inne osoby odnośnie wartości budynku mieszkalnego o pow. 71,49 m^2 na działce nr (...) wynosi 78.790 zł, odnośnie budynku o pow. 80,79 m^2 wynosi 71.320 zł. Łączna wartość rynkowa zabudowanej działki nr (...) wynosi 150.110 zł. Po uwzględnieniu obniżenia wartości jednego z budynków, który był obciążony służebnością mieszkania na rzecz Z. G. – odpowiadającą wartości 15.750 zł. łączna wartość rynkowa działki nr (...) zabudowanej wynosi 134.360 zł. Wartości działki nr (...) wynosi 1.190 zł, wartości działki nr (...) wynosi 2.080 zł a wartości działki nr (...) wynosi 9.080 zł. Łączna wartość całej nieruchomości wynosi zatem 146.710 zł.

Dowód:

opinia biegłego d.s. szacowania nieruchomości J. K. (k.39-68,226)

Sąd poczynił ustalenia faktyczne na podstawie powołanych powyżej i zalegających w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu przez Sąd a ponadto na podstawie zeznań świadków: K. K., R. K. i H. K..

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości, nie ujawniły się też takie okoliczności, które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej.

Za wiarygodne uznał również Sąd zeznania świadków. W zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – a ujętych w powyżej opisanym stanie faktycznym - zeznania te nie wykazywały istotnych sprzeczności, cechowały się logiką i odpowiadały zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego. Zwrócić należy uwagę, że zeznania te cechowały się znaczną ogólnością a świadkowie jedynie w przybliżeniu podawali okoliczności wskazujące na stan nieruchomości. Wobec powyższego brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków.

Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości J. K.. Opinia ta spełniała wszystkie kodeksowe wymogi w zakresie opiniowania biegłego, cechowała się rzetelnością, biegły posiadał fachową wiedzę z zakresu opiniowania i brak było skutecznych przesłanek mogących podważać zasadność wniosków zawartych w opinii i dokonanej wyceny. Biegły w rzetelny i przekonujący sposób przedstawił podstawy, na których opierał się wydając opinię, jak i wskazał przesłanki prowadzące do końcowych wniosków. Dodatkowo w pisemnej opinii uzupełniającej biegł odniósł się do zarzutów stawianych wobec opinii przez powódkę. Powódka zarzucała, że opinia została oparta jedynie na informacjach co do stanu technicznego nieruchomości uzyskanych jedynie od pozwanego, który uniemożliwił powódce udział w oględzinach nieruchomości w obecności biegłego. Zwrócić w tym względzie należy uwagę, że pomimo braku obecności powódki przy oględzinach biegły dysponował już jej stanowiskiem wyrażonym w pozwie. Nie można zatem zgodzić się z powódką, że biegły oparł się jedynie na informacjach uzyskanych od pozwanego. Biegły w opinii uzupełniającej wskazał też wyraźnie, że stan nieruchomości na chwilę przekazania jej pozwanemu ocenił z uwzględnieniem nakładów na jakie wskazywali świadkowie. Zwrócić należy uwagę, że zarówno powódka jak również słuchani świadkowie bardzo ogólnie wskazywali na zmiany w stanie technicznym nieruchomości. W tym stanie rzeczy również opiniowanie w tym zakresie musiało opierać się jedynie na tych ogólnych twierdzeniach świadków i powódki. Następnie powódka zarzucała, że biegły odnośnie działek nr (...) powołał się na obowiązujące studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, które w świetle obowiązujących

przepisów nie ma charakteru wiążącego dla organu wydającego warunki zabudowy. Zwrócić w tym kontekście należy uwagę, że nieruchomości nie posiadały wydanych warunków zabudowy a wobec braku planu zagospodarowania przestrzennego a zatem nie można było przyjąć innej kwalifikacji gruntów niż kwalifikacja przyjęta przez biegłego. Nie można również zgodzić się z zarzutem powódki, iż opinia powinna zawierać oszacowanie dwóch wariantów stanu technicznego nieruchomości a mianowicie wskazanych przez powódkę i pozwanego. Zadaniem biegłego było oszacowanie nieruchomości zgodnie ze zleceniem Sądu a mianowicie w dacie przekazania nieruchomości przez spadkodawczynię pozwanemu i obecnych cen a zatem z odliczeniem nakładów poczynionych na tę nieruchomość w terminie późniejszym. Celem biegłego nie było dokładne szacowanie poszczególnych nakładów a jedynie określenie stanu technicznego nieruchomości na chwilę przekazania jej pozwanemu. Ponadto zwrócić należy uwagę, że powódka wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie wskazał wcześniej dokładnie wyszczególnionych nakładów jakie konkretnie i przez kogo jak również w jakim dokładnie czasie zostały poczynione na nieruchomości. Godzi się zauważyć, że już na etapie składania pozwu powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Sąd nie jest natomiast władny w zastępstwie strony precyzować jej stanowiska procesowego. Powódka przedstawiając tak ogólne stanowisko jakie zaprezentowała nie może wymagać aby Sąd w zastępstwie jej pełnomocnika formułował uzasadnienie żądania pozwu. Po przedstawieniu przez biegłego opinii uzupełniającej powódka zarzuciła, jej niepełność wskazując, że biegły w opisie budynku w którym mieszkała powódka nie uwzględnił istnienia łazienki, jak również niedokładnie zanalizował istniejące w budynku instalacje. Z zeznań świadków wynika, że budynek nadawał się do zamieszkania podczas gdy biegły przyjął ceny transakcyjne za budynki w stanie do generalnego remontu w żaden sposób tego nie uzasadniając. W ocenie powódki biegły również samodzielnie ocenił materiał dowodowy naruszając w tym zakresie kompetencję Sądu. Zarzuty te ocenić należy jako bezzasadne. Biegły w opisie nieruchomości uwzględnił prawidłowy jej stan na rok 1984 jaki wynikał z okoliczności sprawy. Biegły w opinii szczegółowo wyjaśnił również dlaczego stosując metodę porównawczą przyjął ceny budynków w stanie do remontu o niskim standardzie. Zwrócić przy tym należy uwagę, że nie były to ceny budynków do generalnego remontu jak twierdzi powódka a jedynie do remontu. Stan budynku jaki wynika z ujawnionych w sprawie okoliczności zasadnym czynił posłużenie się taką kwalifikacją. Budynek oczywiście był zdatny do zamieszkania – co uwzględnił biegły – ale jedynie jest stan wymagał remontu i cechował się niskim standardem wykończenia. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że szacowanie wartości nieruchomości, zwłaszcza w odwołaniu do jej stanu sprzed 30 lat musi cechować się pewną dozą uogólnienia. Z istoty takiego opiniowania wynika, że szacowanie musi odpowiadać jedynie przypuszczalnej wartości. W tym stanie rzeczy zarzuty powódki ocenić należy jako bezzasadne. Ponadto biegły słuchany na rozprawie wyjaśnił swoje stanowisko w kontekście zarzutów strony powodowej. Wyjaśnienia te były przekonywujące i wystarczające do dokonania ustaleń.

W świetle powyższego Sąd ocenił żądanie powódki o przeprowadzenie kolejnej opinii uzupełniającej jako nieuzasadnione. Zwrócić należy uwagę, że niezadowolenie strony z tez stawianych w opinii nie może być podstawą dalszego opiniowania przez biegłego (por. wyrok S. Apel. w Łodzi z dnia 30 października 2013 roku, I ACa 577/13, wyrok S. Apel. w Poznaniu z dnia 28 lutego 2013 roku, III AUa 1180/12).

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Powódka opierał swoje roszczenie pieniężne powołując się na prawo do zachowku przysługujące jej po zmarłej matce Z. G.. Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału. Mając na względzie tak zdefiniowany zachowek ustawodawca określił również sposób realizacji tegoż prawa. Jak stanowi art. 991 § 2 k.c. jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Dla ustalenia prawa do zachowku na jakie powołuje się powódka istotnym jest również przepis art. 931 § 1 k.c. zgodnie z którym w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Zgodnie z art. 999 k.c. jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty

zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek.

Istotnym jest przepis art. 997 k.c. zgodnie z którym jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachowek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Natomiast zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zgodnie z art. 994 § 2 k.c. przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego. Jak stanowi art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Zgodnie z art. 995 § 2 k.c. wartość przedmiotu zapisu windykacyjnego oblicza się według stanu z chwili otwarcia spadku, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Na tle ustalania substratu zachowku w orzecznictwie rozważana była kwestia zaliczenia na poczet zachowku wartości gospodarstwa rolnego przekazanego nieodpłatnie następcy w trybie przepisów o świadczeniach społecznych dla rolników. W dniu 19 lutego 1991 roku Sąd Najwyższy wydał uchwałę w której stwierdził, iż „wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy na podstawie art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140) nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku" (uchwała SN z dnia 19 lutego 1991 roku, III CZP 4/91, OSNC 1991/8-9/103). Stanowisko to zostało podtrzymane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że „przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.)", (uchwała SN z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CZP 29/12, OSNC 2013/1/7). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśniał m.in., że przekazanie gospodarstwa rolnego w analizowanej sprawie dokonane zostało na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin w brzmieniu uwzględniającym zmiany wprowadzone ustawą z dnia 24 lutego 1990 r. o niektórych warunkach funkcjonowania ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w 1990 r. (Dz.U. Nr 14, poz. 90). Zgodnie z tą ustawą, przekazanie gospodarstwa rolnego obejmowało nieodpłatne przeniesienie posiadania lub własności, jeżeli rolnik jest właścicielem, na rzecz następcy lub kilku następców, za którego uważany był zstępny, spełniający określone przesłanki. Należało do nich posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych, wiek poniżej 55 lat, zdolność do pracy w gospodarstwie rolnym oraz praca w przekazywanym gospodarstwie po ukończeniu szesnastego roku życia co najmniej od pięciu lat. W razie nieposiadania następcy spełniającego te warunki albo odmowy przez następcę przejęcia gospodarstwa, przekazanie mogło być dokonane dowolnej osobie fizycznej lub osobie prawnej albo Państwu. Następca, który nie przejął gospodarstwa rolnego, a praca w tym gospodarstwie stanowiła główne źródło jego utrzymania, mógł, korzystając z pomocy organu administracji państwowej, uzyskać zatrudnienie lub przyuczenie do zawodu. Przyczyną przekazania gospodarstwa rolnego było uzyskanie przez rolnika prowadzącego to gospodarstwo emerytury lub renty inwalidzkiej. Rolnik zachowywał uprawnienia dotyczące korzystania z lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarskich oraz do użytkowania działki gruntu o oznaczonej powierzchni.

Ustawa z dnia 14 grudnia 1982 r. należy do systemu zabezpieczenia socjalnego rolników, zapoczątkowanego ustawą z dnia 28 czerwca 1962 r. o przejmowaniu niektórych nieruchomości rolnych w zagospodarowanie lub na własność państwa oraz zaopatrzeniu emerytalnym właścicieli tych gospodarstw i ich rodzin (Dz.U. Nr 38, poz. 166). Te podstawowe założenia legły również u podstaw ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., a jej zmiana ustawą z dnia 24 lutego 1989 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz o zmianie ustawy o podatku rolnym (Dz.U. Nr 10, poz. 53) ograniczyła przesłanki uzyskania przez rolnika uprawnień emerytalno-rentowych do osiągnięcia wieku emerytalnego lub inwalidztwa, odpowiedniego okresu pracy w rolnictwie, opłacania składek oraz przekazania gospodarstwa uprawnionemu podmiotowi. Z kolei w ustawie z dnia 20 grudnia

1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 1991 r. Nr 7, poz. 24 - dalej: "ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r.") przewidziane zostało - jako sposoby wyzbycia się przez rolnika ubiegającego się o przyznanie świadczeń emerytalno-rentowych - zawarcie umowy darowizny, sprzedaży, dożywocia na podstawie i zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym albo zawarcie umowy z następcą.

Charakter prawny umowy przeniesienia gospodarstwa rolnego na rzecz następcy określony został w orzecznictwie jako rodzaj umowy o charakterze cywilnoprawnym, odmienny od umów przeniesienia własności wymienionych w części szczegółowej księgi trzeciej kodeksu cywilnego o zobowiązaniach. Mają do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych, wad oświadczenia woli, nieważności czynności prawnej oraz skutków prawnych oświadczenia woli (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 1980 r., zasada prawna, III CZP 39/80, OSNCP 1981, nr 7, poz. 121 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 1984 r., III UZP 45/84, OSNCP 1985, nr 4, poz. 44, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 lipca 1979 r., III CZP 41/79, OSNCP 1979, nr 12, poz. 238, z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91, OSNCP 1991, nr 8-9, poz. 103, z dnia 25 marca 1992 r., III CZP 19/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 163, z dnia 4 października 1992 r., III CZP 125/92, OSNCP 1993, nr 4, poz. 58, sprost. OSNCP 1993, nr 7-8, s. 170, z dnia 8 września 1993 r., III CZP 121/93 OSNCP 1994, nr 5, poz. 97, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2001 r., I CKN 402/00, OSNC 2002, nr 6, poz. 79). W tych orzeczeniach przedstawione zostały poglądy wskazujące na wyodrębnioną ustawowo swoistość umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, odmienną od umowy darowizny. Przyczyną jej zawarcia jest dążenie do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, której następstwem jest wzajemna zależność umowy i decyzji w przedmiocie tych świadczeń ubezpieczeniowych, polegająca na tym, że utrata mocy jednej z tych czynności pociąga za sobą utratę mocy także drugiej. Dochodzi do powiązania tymi czynnościami rolnika, następcy i Państwa jako przyznającego świadczenia, co przemawia za tym, że umowa nie mieści się w katalogu umów uregulowanych w kodeksie cywilnym.

W uchwale z dnia 16 lipca 1980 r., III CZP 44/80 (OSNCP 1981, nr 2-3, poz. 24) Sąd Najwyższy wskazał, że wspólna cecha umowy przeniesienia i umowy darowizny dotyczy wyłącznie nieodpłatności świadczenia, istotne natomiast znaczenie dla swoistości umowy przeniesienia ma to, że przekazujący zapewnia sobie świadczenia emerytalne lub rentowe ze środków państwowych, korzystanie z działki, lokalu mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, a gospodarstwo przejmuje osoba zdolna do osiągania lepszych efektów gospodarowania, przez co umowa spełnia cel gospodarczy i społeczny. Nie może zatem dojść do odwołania umowy przekazania z powodów leżących u podstaw odwołania darowizny. W postanowieniu z dnia 4 października 2001 r., I CKN 402/00, Sąd Najwyższy podniósł, że odrębność umowy przekazania podkreślona została także treścią art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r., ustanawiającego w szczególnych wypadkach ochronę rolnika przekazującego gospodarstwo rolne, która ma zastosowanie również do umów zawartych na podstawie poprzednio obowiązujących ustaw. Za tym dominującym w orzecznictwie poglądem opowiedział się również Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05 (OSNC 2006, nr 5, poz. 79), podkreślając, że nieodpłatność umowy przekazania nie jest wyłącznym atrybutem umowy ani nawet jej dominującą cechą.

Powyższe poglądy i ich argumentację podzielił Sąd Najwyższy również w przytaczanej uchwale z dnia 21 czerwca 2012 roku. W ocenie Sądu Najwyższego wyrażonej w uzasadnieniu tej uchwały nie przekonuje do odmiennego stanowiska odosobniony pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 kwietnia 2008 r., II CSK 647/07 (niepubl.). Ocena umowy o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy dokonana na gruncie ustawy z dnia 27 października 1977 r. ma zastosowanie również do takiej czynności prawnej podejmowanej na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r., przy uwzględnieniu, że skutki prawne tej umowy ustalane są według przepisów ustawy, która obowiązywała w chwili jej zawarcia. Charakter prawny tej umowy, przewidzianej w wymienionych ustawach, nie różni się, na co wskazują również argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 19 lutego 1991, III CZP 4/91, z dnia 29 września 1992 r. III CZP 98/92, OSNC 1993, nr 3, poz. 35, z dnia 4 listopada 2005 r., III CZP 59/05 oraz w postanowieniu z dnia 4 października 2001 r., I CKN 402/00, podkreślające ustawowe wyodrębnienie, nieodwracalność przekazania oraz jego cel, obejmujący z jednej strony zabezpieczenie rolnikom bytu na starość, a z drugiej unowocześnienie metod gospodarowania.

Konsekwencje przyjęcia, że umowa przekazania nie jest darowizną i nie mają do niej zastosowania przepisy kodeksu cywilnego regulujące umowę darowizny, odnoszą się również do doliczania darowizn do substratu zachowku, która została uregulowana w art. 993 i 994 k.c. Wynika z nich zasada doliczania wszystkich darowizn, poza wymienionymi w art. 994 § 1 i 2 k.c., która podyktowana jest ochroną osób uprawnionych do zachowku oraz uniemożliwieniem spadkodawcy rozdysponowania majątkiem za życia, a pozbawienie spadkobiercy zachowku przewidziane zostało jedynie przez wydziedziczenie, w wypadkach ściśle uregulowanych w art. 1008 i nast. k.c. Użyte w art. 993 k.c. pojęcie darowizny odnosi się do umowy uregulowanej w art. 888 k.c., którą darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swojego majątku, jeśli nie dotyczy bezpłatnych przysporzeń objętych art. 889 k.c. Przedstawiona analiza charakteru umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy określa cechy tej czynności prawnej, które różnią ją od uregulowanej w kodeksie cywilnym umowy darowizny i doprowadziły do uznania, że stanowi ona swoisty rodzaj umowy przenoszącej własność. Pośród tych cech kwestia nieodpłatności nie miała dominującego znaczenia. Wybór przez ustawodawcę takiego rodzaju umowy, a nieskorzystanie z typów umów uregulowanych w kodeksie, był podyktowany uwypuklonymi w orzecznictwie względami, prowadzącymi do przyjęcia, że nie jest ona darowizną.

W ocenie Sądu Najwyższego podkreślenia wymaga również sytuacja przejmującego gospodarstwo rolne, zarówno w odniesieniu do przytoczonych wymagań ustawowych (art. 48 ustawy z dnia 12 grudnia 1982 r.), jak też związania obowiązkiem pracy w tym gospodarstwie. Zgoda na przejęcie gospodarstwa podejmowana była przy uwzględnieniu szczególnego charakteru zawieranej umowy, a fakt, że nie stanowi ona darowizny, nie był pozbawiony znaczenia. Wybór następcy również podlegał istotnym ograniczeniom, a w odniesieniu do następcy, który nie przejął gospodarstwa, przewidziana została możliwość udzielenia pomocy w uzyskaniu pracy zarobkowej lub zdobyciu zawodu. Uwzględniając szczególne znaczenie przepisów regulujących zachowek, ich ochronną funkcję oraz wyinterpretowany zamiar ustawodawcy doliczenia do substratu zachowku wszystkich świadczeń nieodpłatnych, nie można przyjąć, że przepisem art. 993 k.p.c. objęta jest również umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy, ponieważ przez analogię należy stosować do niej przepisy o darowiźnie. Wykładnia funkcjonalna art. 993 k.c. oparta jedynie na nieodpłatności świadczenia spadkodawcy nie może prowadzić do wniosku, że objęte nią będą także świadczenia określone szczególnego rodzaju umową ustanowioną poza kodeksem cywilnym, której nieodpłatność nie jest przyczyną zawarcia, a obowiązek świadczenia spadkodawcy stanowi wypełnienie warunku otrzymania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Nieodpłatność umowy przekazania, będąca jedną z wielu cech umowy, wiązała się z możliwością uzyskania świadczeń przez rolnika oraz dążeniem do podniesienia rentowności gospodarstwa rolnego, bez której niejednokrotnie nie byłoby możliwości zrealizowania jej celu. Podkreślenia wymaga, że nowelizacje ustawy z dnia 12 grudnia 1982 r. nie wprowadziły zmian w charakterze umowy, a w ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. umowa przekazania jest obok darowizny, dożywocia i sprzedaży jednym z możliwych rozwiązań prowadzących do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych. Wbrew wysuwanym zapatrywaniom, przyczyna umowy przekazania ma znaczenie także w relacjach pomiędzy spadkobiercami, na co wskazuje charakter świadczeń oczekiwanych przez przekazującego gospodarstwo. Nie ma niebezpieczeństwa obchodzenia przepisów o doliczaniu darowizn, jeśli odmienny od niej charakter umowy przekazania wprowadzony został ustawą. Ustawodawca nie zdecydował się również na zmianę art. 993 k.c., jak miało to miejsce w odniesieniu do zapisu windykacyjnego (art. 1 pkt 15 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. Nr 85, poz. 458). Wedle Sądu Najwyższego brak jest zatem podstaw do stosowania analogii do umowy darowizny oraz do wyrażenia odmiennego stanowiska, na gruncie ustawy z dnia 12 grudnia 1982 r., niż to wynikające z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1991 r., III CZP 4/91, że wartości gospodarstwa rolnego przekazanego następcy nie uwzględnia się przy ustalaniu zachowku (uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CZP 29/12, OSNC 2013/1/7). Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą sprawę w całości podziela argumentację Sądu Najwyższego, co do odmiennego traktowania umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy. O tym, co jest zaliczane na poczet spadku decydują nie strony ale ustawodawca i skoro nie zdecydował się na wyszczególnienie tego typu umowy jako podlegającej zaliczeniu ani też na regulację, że wszystkie rozporządzenia nieodpłatne podlegają zaliczeniu, to wynikają z tego określone konsekwencje dla spadkobierców, które z ich punktu widzenia mogą się wydawać krzywdzące, jednakże są zgodne z obowiązującym prawem.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszym przypadku. Jak wynika z okoliczności sprawy w tym również samych twierdzeń powódki jedynym składnikiem majątku zmarłej Z. G. na który powoływała się powódka formułując swoje roszczenie o zachowek było zabudowane gospodarstwo rolne położone w W.. W 1984 roku Z. G. przekazała gospodarstwo rolne pozwanemu w formie aktu notarialnego z dnia 17 kwietnia 1984 roku na podstawie umowy przewidzianej w art. 59 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 ze zm.) w zamian za co otrzymała świadczenie rentowe. W świetle powyżej prezentowanego stanowiska Sądu Najwyższego taki składnik majątkowy nie mógł być podstawą naliczenia powódce zachowku a wobec braku wskazania przez powódkę innych składników majątkowych Z. G., które mogłyby być zaliczone na substrat zachowku powództwo musi podlegać oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 k.p.c. oraz przepisami ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167 poz. 1398 z późn. zm.). Powódka jako strona przegrywająca sprawę powinna zwrócić koszty procesu pozwanemu. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600 zł. ustalone zgodnie z § 2 w zw. z § 5 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz 461 ze zm.), wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, co łącznie dało kwotę 3.617 zł. Pomimo, że powódka zwolniona była od kosztów sądowych podkreślić należy, że stosownie do art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167 poz. 1398 ze zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Ponadto stosownie do treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata K. L. kwotę 4.428 zł. (w tym kwotę 3.600 zł. wynagrodzenia powiększoną o podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za udzielenie powódce pomocy prawnej z urzędu. Na kwotę tą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie z § 2 ust 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) wraz z 23 % podatku VAT.

SSO Irena Choma-Piotrowska

(...)

(...)

(...)

(...)